CZĘŚĆ XXII. № 95. ROK 11. (1840.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna*, 45 rub. ass. *Półroczna*, 25 rub. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 53 r. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 6/18 GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 5/17 Grudnia.

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONY

CEREMONIAŁ

z powodu

Św. Bierzmowania

JEJ WYSOKOŚCI XIĘŻNICZKI

MARYI HESSEN-DARMSTADTSKIEJ.

«W dniu naznaczonym do Bierzmowania (Мνропомазанiя) JEJ WYSOKOŚCI, z rana, o godzinie 10, zbiorą się do Zimowego Pałacu Członkowie Najśw. Synodu, i dalsze znakomitsze duchowieństwo do Wielkiej Cerkwi, urzędnicy Dworu i inne znakomite płci obojej osoby, mające wstęp do Dworu, Jenerałowie, Oficerowie wyższych i niższych stopni gwardyi, w apartamentach N. CESARZA: Damy w Ruskim stroju, a kawalerowie w paradnych mundurach.

NN. CESARSTWO JJ. OBOJE z J. C. W. W. X. NASTĘPCĄ-CESARZEWICZEM, XIĘŻNICZKĄ MARYĄ HESSEN-DARMSTADT, JJ. CC. WW. WW. XIĄŻĘTAMI i XIĘŻNICZKAMI, Xiążęciem *Piotrem* Oldenburgskim i Jego Małżonką, i Xiążęciem *Alexandrem* Darmstadt, raczą, poprzedzani przez kawalerów Dworu i w towarzystwie Dam honorowych, Kamer-frejlin, Frejlin i innych znakomitych obojej płci osób, udać się z wewnętrznych swoich pokojów do Wielkiej Cerkwi, u wejścia której CESARSTWO JJ. spotkani będą przez Członków Synodu i innych znakomitych duchownych z krzyżem i wodą święconą.

«N. PAN, przy wejściu do Cerkwi, raczy przyprowadzić J. W. XIĘŻNICZKĘ MARYĄ do Najprz. Metropolity, poczém rozpocznie się, według zwykłego rytuału, obrzęd Św. Bierzmowania JEJ WYSOKOŚCI, po ukończeniu którego rozpocznie się msza święta.

Podczas śpiewów o kommunii św. (причастное пѣнiе) N. CESARZOWA JMć, raczy W. Nowobierzmowaną poprowadzić do ucałowania Obrazów św. i do przyjęcia kommunii św.

Po mszy św. JJ. CC. Mości, W. X. NASTĘPCA CESARZEWICZ i J. W. XIĘŻNICZKA będą raczyli przyjmować powinszowania w Cerkwi od wszystkiego znakomitego duchowieństwa, a potém wrócić w poprzedzającym porządku do wewnętrznych pokojów.

CEREMONIAŁ

Najwyżej zatwierdzony

Zaręczyn

JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI

NASTĘPCY CESARZEWICZA

Wielkiego Xięcia

ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA

Z JEJ WYSOKOŚCIĄ XIĘŻNICZKĄ

MARYĄ HESSE-DARMSTADT.

«Nazajutrz po Św. Bierzmowaniu, w dniu naznaczonym na zaręczyny J. C. W. W. X. NASTĘPCY CESARZEWICZA z nowonawróconą na Prawosławną wiarę XIĘŻNICZKĄ, zbiorą się zrana o godzinie 11 do Zimowego Pałacu, Członkowie Najśw. Rządz. Synodu i dalsze znakomite duchowieństwo, urzędnicy Dworu i wszelkie znakomite płci obojej osoby, zagraniczni posłowie i ministrowie, jenerałowie, oficerowie gwardyi wszelkich rang, a z wojsk linijowych oficerowie rang wyższych i wszyscy mający wstęp do Dworu. Z tych Damy mają być w stroju Ruskim, a kawalerowie w mundurach paradnych.

Członkowie Rady Państwa mają zebrać się w Cerkwi; podobnież zagraniczni ministrowie będą tam wprowadzeni przed przybyciem Rodziny Cesarskiej dla znajdowania się przy zaręczynach.

NN. Państwo i wszystkie Osoby Rodziny Cesarskiej, raczą pójść z pokojow wewnętrznych w porządku następnym:

I. Hof-furyery i Kamer-furyery Dworu J. C. Mości.

II. Mistrze Dworu i Wielki Mistrz obrzędów.

III. Kamerjunkrowie, Szambelani i Kawalerowie Dworu J. C. Mości, po parze, młodsi na przedzie.

IV. Pierwsi urzędnicy Dworu, po parze, młodsi na przedzie.

V. Marszałek Dworu z laską.

VI. Wielki Szambelan i Wielki Marszałek z laską.

VII. NN. Cesarz i Cesarzowa JJ., a za Niemi Minister Dworu, Deżurni Jenerałowie-adjutanci i Fligel-adjutanci.

VIII. J. W. Wysoka Narzeczona.

IX. J. C. W. W. X. Następca-Cesarzewicz, Alexander Mikołajewicz.

X. JJ. CC. WW. XX. Konstantyn, Mikołaj i Michał Mikołajewicze.

XI. JJ. CC. WW. W. X. Michał Pawłowicz i W. X. Helena Pawłowna.

XII. JJ. CC. WW. WW. XX. Olga i Alexandra Mikołajowny.

XIII. JJ. CC. WW. WW. XX. Marya, Elżbieta i Katarzyna Michajłowny.

XIV. J. W. Xiążę Oldenburgski z Małżonką.

Za niemi, po parze, starsze na przedzie, PP. Damy honorowe, Kamer-frejliny N. Cesarzowej i JJ. CC. WW. Frejliny i inne znakomite obojej płci osoby.

Przy wejściu do Cerkwi, NN. Cesarstwo JJ. spotkani będą od Członków Synodu i dalszego znakomitego duchowieństwa z krzyżem i wodą święconą.

N. Cesarz Jmć raczy postawić J. C. W. Następcę Cesarzewicza z J. W. Wysoką Narzeczoną pośrodku Cerkwi, a potém stanąć na Swojem miejscu, następnie zaczną się zaręczyny według Kościelnego Rytuału.

Przed «Carskiemi Wratami» na podniesieniu postawiony będzie pulpit, na którym złożone będą: Św. Ewangelia i Krzyż.

Zaręczalne obrączki zawczasu będą przyniesione przez Wielkiego Mistrza Obrzędów i położone na ołtarzu na złotych półmiskach, zaś, w czasie właściwym będą z za-ołtarza wyniesione: dla Następcy, przez Spowiednika N. Cesarza Jmci, a dla Narzeczonej, przez Ober-kapelana Armii i Marynarki.

Najprzew. Metropolita, odebrawszy od pomienionych osób obrączki, włoży je, przy zwykłej Modlitwie, na palce J. C. W. Następcy i Xiężniczki.

W tej chwili N. Cesarzowa Jmć raczy zbliżyć się i wymienić Ich obrączki.

Wtenczas z twierdzy S.-Petersburskiej dadzą się słyszeć działowe wystrzały w liczbie 51.

W modlitwach i *memento* (ектенія) Xiężniczka będzie mianowana *Zaręczoną oblubienicą prawowierną Wielką Xiężniczką.* (Обрученною Невѣстою Благовѣрною Государынею Великою Княжною.)

Po spełnieniu duchownego obrzędu Wysocy Zaręczeni złożą dzięki NN. Cesarstwu JJ. za niemi zaś wszystkie osoby N. Rodziny zbliżą się i złożą powinszowania.

Wtenczas Następca Cesarzewicz stanie z Jej Wysokością, zaręczoną Oblubienicą, obok.

Za spełnienie obrzędu Zaręczyn, Biskupi i inne duchowieństwo odprawią dziękczynne modły z przyklękaniem a podczas śpiewania przez Protodyakona hymnu «*Długie lata*» będzie dano ognia z dział twierdzy 31 raz.

Wtedy Członkowie Najśw. Synodu i dalsze znakomite duchowieństwo złożą swe powinszowania NN. Państwu i JJ. CC. Wysokościom.

Po skończeniu Cesarstwo JJ. raczą wrócić do wewnętrznych pokojów w dawnym porządku z tą różnicą, że J. C. W. Następca Cesarzewicz pójdzie obok z Wysoką Oblubienicą.

Tego dnia w wielkiej marmurowej sali będzie obiad dla osób płci obojej trzech klass pierwszych.

Kiedy uczta będzie gotowa i wezwane osoby zajmą wskazane miejsca, za daniem znać o tém NN. Cesarstwo JJ. wyjdą ze swoich pokojów, poprzedzani przez urzędników Dworu.

Na przeciw NN. Państwa usiądą Członkowie Synodu i znakomite duchowieństwo. Na prawo Rodziny Cesarskiej Damy Dworu, Kamer-frejliny i Dama Darmstadtskiego Dworu, inne Damy trzech klass pierwszych, według starszeństwa na przeciw Frejlin a z lewej strony Członkowie Rady Państwa i inne osoby trzech klass pierwszych według starszeństwa.

Podczas obiadu za krzesłami N. Pana będą stali pierwsi urzędnicy Dworu a służyć będą: Rodzinie Cesarskiej — Szambelani; Xięciu Oldenburskiemu z Xiężną—Kamerjunkrowie a Xięciu Alexandrowi Darmstadtskiemu, Paż pokojowy.

Podczas uczty da się słyszeć śpiewana i grana muzyka.

Przy wniesieniu toastów działa z twierdzy dadzą się złyszeć, jakoto:

1) Za zdrowie NN. Cesarstwa JJ. Obojga, 51 wystrzał.
2) WW. Zaręczonych 31.
3) Całego Domu Cesarskiego 31.
4) J. K. W. Wielkiego Xięcia Hessen-Darmstadt 31.
5) Duchownych i wszystkich wiernych poddanych 31.

Czary będą podawali: NN. Państwu—Wielki Podczaszy Następcy — Sprawujący obow. Koniuszego J. C. W. a Wielkiej Xiężniczce — Sprawujący obow. Marszałka Dworu Jego Cesarskiej Wysokości; Wielkim Xiążętom—Szambelani a WW. Xczkom — Sprawujący przy nich obow. Koniuszych; Xiążęciu Jmci Oldenburgskiemu

i Xiężnie, Zarządzający Ich Dworem a Xięciu Alexandrowi Darmstadtskiemu jeden z Kamerjunkrów.

Po skończonym obiedzie NN. Państwo z całą N. Rodziną, wrócą tymże porządkiem do wewnętrznych pokojów.

Wieczorem tegoż dnia będzie bal w Białej Sali, na który zbiorą się wszystkie znakomite płci obojej osoby, posłowie cudzoziemscy i wszyscy, mający wstęp do Dworu.

Przed balem, osoby płci obojej, należące do Ciała Dyplomatycznego składać będą powinszowania WW. Zaręczonym w Sali Koncertowej.

Przez cały ten dzień po wszystkich Cerkwiach będą brzmiały dzwony, a wieczorem miasto będzie oświecone.

Nazajutrz po zaręczynach, to jest 7 Grudnia zrana, o wskazanej godzinie, zbiorą się do Zimowego Pałacu, do sali Alexandra: Członkowie Synodu i inni znakomici duchowni, znakomite płci obojej osoby, jenerałowie, oficerowie gwardyi wszelkiego stopnia i wszystkie osoby pięciu klass pierwszych dla złożenia powinszowania JJ. CC. Wściom Nowozaręczonym.»

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządzącego Senatu, 12 Listopada, Rzeczywiści Radzcy Stanu mianowani Cywilnemi gubernatorami: *Ustimowicz* Kurskim, a *Muchanow* Charkowskim. — 16 t. m. Konsul Jeneralny w Szwecyi Rzecz. R. St. von *Brünn* mianowany Radzcą Tajnym. — 18 t. m. Dyrektor 1 Depart. Dóbr Państwa, Radzca Tajny *Gamaleja* mianowany Towarzyszem Ministra Dóbr Państwa z zachowaniam zarządu Departamentu, do czasu mianowania Dyrektora.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 26 Listopada Policmejster Wileński, Major *Sierebriakow 2* mianowany Policmejstrem Kazania, na miejsce Pułkownika *Pohl*, a ten ostatni mianowany Policmejstrem miasta Wilna.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Haga, 2 Grudnia. Obrzęd wstąpienia na Tron Krola Jmci Wilhelma II odbył się 28 Listopada w Amsterdamie z wielką uroczystością. Z tego powodu ogłoszony został wyrok udzielający amnestyą dla żołnierzy sądzonych za przestępstwa wojskowe.

Paryż, 5 Grudnia. Rozprawy ogolne nad adresem zamknięte zostały 3 b. m. i przeszły do paragrafów. Izba odrzuciła dodatek podany przez P. Odilon Barrot i mocno popierany przez P. Thiers i innych, takiej treści, iż traktat 15 Lipca naraził równowagę Europy i że ztąd, uzbrojenia Franczi posunione być mają do ostatecznej stopy. Inne dodatki zostały cofnione i izba ogromną większością przyjęła następny paragraf Kommisyi: «N. Panie, Francya wzruszyła się na widok wypadków Wschodnich, W. K. Mość musiałeś się uzbrajać. Te uzbrojenia będą utrzymane. Kredyta nadzwyczajne były w tym celu otwarte; oceniamy ich właściwość.

«Francya w stanie pokoju, uzbrojona i pełna uczucia swojej potęgi, będzie czuwała nad utrzymaniem równowagi europejskiej i nie pozwoli żeby ta była naruszona; winna to jest stopniowi, który zajmuje w rzędzie narodów, i pokoj świata nie mniej od tego zależy, jak jej znaczenie tego wymaga, przemów Panie, Francuzi powstaną na głos Twój, cały kraj żadnych ofiar nie odmowi. Spółdziałanie narodu jest Ci zapewnione.» Dalsze §§ przyjęte zostały aż do 8. Dziś, 5 okropna wrzawa wynikła w izbie z powodu mowy P. Desmousseaux o podstępnych działaniach na Giełdzie; mowca dawał do zrozumienia że za przeszłego ministerstwa, depesze telegraficzne były umyślnie opożniane gwoli pewnym czynnościom giełdowym. Mowca niebył jeszcze skończył w chwili odejścia poczty.

— Monitor ogłasza depesze z Afryki z których wypada że wyprawa do Medeah odbyła się bez oporu ze strony Arabów.

— Darmès nie przestaje czynić wyznań; z rozkazu P. Zaugiacomi uwięziono już kilku jego spólników.

— Wojska w Paryżu będące mają rozkaz nieopuszczania koszarów; przyczyną tego są toczące się rozprawy o adresie.

— Xiążę Joinville przybył do Cherbourg na fregacie *la-Belle-Poule*, ze zwłakami Napoleona- Gazety ogłaszają raport jego o całej tej wyprawie.

Londyn, 5 Grudnia. Królowa już wstała i przechadza się po pokoju. Xiężniczka ma się wybornie.

— Z powodu gotujących się w Indyi wypadków kilka pułków będą tam posłane.

— Margr. Clanricarde wyjechał ztąd do Petersburga.

— Odebrano nowiny z St. Jean d'Acre po 8 Listopada. Admirał wrócił do Beyruth z całą prawie eskadrą. Niewiedziano z pewnością o obrotach Ibrahima paszy; to tylko pewna że nie ma on więcej nad 12 lub 15,000 wojska. Z Malty piszą że Mehemet Ali postanowił poddać się Porcie na warunkach traktatu 15 Lipca.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Póln.)

NAUKI PRZYRODZENIA.

UWAGI Z POWODU PISMA «ŹRÓDŁO NAJPOWSZECHNIEJSZEGO BŁĘDU W NAUCE NEWTONA» *umieszczonego w № 84 Tygodnika Petersburskiego z roku 1840.*

W № 84 Tygodnika Petersburskiego. P. Żochowski ogłosił że *zdanie* o bezwładności *wymówione przez Newtona stało się kluczem otwierającym drzwi żelazne, które przepaść napełnioną błędami zdawały się na wieki przed nami zawierać*—i to ma być *zródło najpowszechniejszego, najpoważniejszego błędu w nauce Newtona.* — Przeczytawszy to zdanie, bardzo byłem ciekawy dowodów przeciw zakwestyonowanej prawdzie, na której cała mechanika się opiera —Mechanika tak ważna w swoich zastosowaniach; której olbrzymie postępy, o tak wiele podniosły dobry byt naro-

dów—i której właśnie te same zastosowania pokazują gruntowność jej zasad. Jakżem się zdziwił znalazłszy sofizmat, prostą deklamacyą bez myśli. — Mowi P. Żochowski. — *Newton całe życie duchem matematycznym wiedziony, pozbawiał w umyśle swoim rzeczy wszystkich własności rzeczywistych; które im na moment odjętemi być niemogą, i redukował uwagę ich do samego tylko prostego i martwego bytu. To co Newton tylko w swoim umyśle wystawił, wzięto potém że jest rzeczywiście i chociaż ciał niemasz bezwładnych »bo siły ciągle na nie działają, i ruch im albo w całkowitych bryłach, albo w ich ostatecznych cząstkach ciągle nadają»* *mówią jednak że ciała są bezwładne.* Dziwię się że P. Żochowski utrzymuje żeśmy po Newtonie nic dalej niepostąpili—Wszyscy na zasadach, przez tego wielkiego człowieka odkrytych, opierają się, ale jak daleko jesteśmy dzisiaj od szranków, których on przebyć niemógł! rzecz bardzo uwagi godna że P. Żochowski o tém niewie. Lecz wróćmy do rzeczy same wyrazy P. Żochowsk. *»bo siły na nie* (na ciała) *ciągle działają, i ruch im albo w całkowitych bryłach albo w ostatecznych ich cząstkach ciągle nadają.»* zamykają w sobie właśnie tę myśl, to zdanie, które P. Żochowski chce potępić—a jeżeli własne słowa nieprzekonywają P. Żochowsk. niech zważy: że planety wszystkie, te same orbity ciągle przebiegają, że na nich peryodycznie do tych samych punktów w równej liczbie lat wracają, że ta regularność ich biegu ulega odmianie, gdy się do nich zbliżą, skutkiem swoich biegów, inne ciała niebieskie — że te same odmiany na nowo się pojawiają, gdy też same ciała niebieskie przymą takież same względem nich położenie. Nie jest - że to dowodem, że raz nadany ruch planetom byłby niezmiennym w prawach swoich, i w kierunku, gdyby przyczyny obce na tę regularność biegów niewpływały. Nie jest-że to dowodem, że planeta swoją własną wolą w biegu swoim nic zmienić niemoże? Zastosowanie ruchu wirowego w apparacie Marsch'a do obrotu ziemi, jest także bardzo niezgrabne, opiera się bowiem na wiecznym ogniu płonącym w głębi ziemi, jest to mniemanie, które może kiedyś będzie dowiedzione.— Dziś jednak niemoże jeszcze służyć za podstawę do tłumaczenia tak ważnego i regularnego fenomenu, jak bieg dzienny ziemi. A może nawet P. Żochowski złe upatrzył podobieństwo: bo ziemie ogrzewana jest wewnątrz, we środku, a apparat Marsch'a na brzegu. Potrzeba usunąć na bok deklamacye i sofizmata, i sądzić bez uprzedzenia. Kto zna dzieło Biota, *Traité de physique*, kto zna doświadczenia i rachunki PP. Lavoisier i Laplace, Dalong i Petita, doświadczenia i rachunki Fresnela, i bardzo wiele innych, nieskończone przysługi i umiejętności i zastosowaniom przynoszące, ktokolwiek kiedy robił doświadczenia fizyczne i zastosowywał prawa fizyki do użytku, ten zdziwi się nad deklamacyami P. Żochowskiego w piśmie pod tytułem Siła czucia umieszczonem w №№ 72, 73, 74 Tygodnika Petersburskiego, tak bardzo potępiającem matematyko-fizyków. Trzebaby koniecznie aby P. Żochowski nowe zasady Fizyce gotujący, lepiej ważył swoje myśli i gruntowniej rozbierał to, co czyta. Rachunek Biota podający formułę na położenie igły magnesowej, na gruntownych musi być oparty zasadach kiedy daje wypadki zgodne z najściślejszemi postrzeżeniami, czynionemi na różnych miejscach kuli ziemskiej, kiedy doświadczenie Barlowa zupełnie te wypadki stwierdza. Doświadczenia uczą, że działanie magnetyczne ziemi zależy od jej powierzchni tylko, niezmiernie mała odległość biegunów magnetycznych ziemi wypadająca z formuły Biota dowodzi, że cała powierzchnia ziemi działa tak na biegun półnecny igły, jak na biegun południowy, że kierunki wypadkowych tych działań schodzą się w jednym punkcie wewnątrz ziemi, który zresztą niezawsze leży na płaszczyznie równika magnetycznego. — tak zupełnie, jak prawe strony wszystkich skrętów spiralnej łączącej bieguny stosu Wolty przyciągają jeden biegun igły, a lewe strony przyciągają biegun drugi, i jeżelibyśmy zrobili spiralną taką, aby jej skręty następne miały wymiary tak uproporcyonowane, jak następne równoleżniki ziemskie, można dowieść że kierunek wypadkowej z działań prawych stron skrętów na jeden biegun igły, schodzić się będzie w pewnym punkcie wewnątrz spiralnej, z kierunkiem wypadkowej działań lewych stron skrętów na drugi biegun igły. Jeżeli P. Żochowski tak będzie rozumiał i rachunki Biota, i wszystkie doświadczenia w tym celu robione, to się przekona że Biot żadnego niezrobił przypuszczenia niedorzecznego.

Utrzymuje P. Żochowski że Matematyko-Fizycy starają się utrzymywać *status-quo* w Fizyce. Na dowód tego winienby przytoczyć coraz nowe odkrycia i nowe postępy w umiejętnościach, które nigdy bez rachunków się nieobywają. Matematycy do swoich ścisłych postrzeżeń niechcą mieszać urojonych hypotez, do niczego nie prowadzących, niechcą przedstawiać fenomenów natury jednostronnie i z uprzedzeniem, i zawsze są tego przekonania, że pierwsze przyczyny będą dla nas nieodgadnione. Wiedzą że Stwórca wszech rzeczy wszystko na świecie uorganizował w pewnym porządku i zależności. Tego też porządku i tej zależności szukają, ale go nietworzą.»

Szanowny Redaktorze!

Po bezstronności jego znanej powszechnie, mam prawo spodziewać się, że te kilka uwag w piśmie swojem umieścić raczy. Tyczą się one wprawdzie zasad ulubionego korrespondenta Tygodnika, ale sądzę, że gdzie idzie o wyjaśnienie zasad umiejętności, tam wszelkie względy usunięte być powinny. *St . . . ski.*

Pisałem w Mańkowcach.

d. 29 Listopada 1840 roku. *(Będzie odpowiedź.)*

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Декабря 5-го 1840. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.